

11 lutego obchodziliśmy, jak co roku, **Światowy Dzień Chorych**. Zdrowie, które tak często lekceważone jest przez człowieka, doceniane jest w momencie, kiedy zaczyna go brakować. Kiedy siły nie pozwalają na pójście do szkoły, pracy, wyjście na rower czy nawet do sklepu. Kiedy nie możemy spotkać się z rodziną czy przyjaciółmi. Wtedy widzimy, jak tak drobne i na pozór przyziemne sprawy zaczynają nabierać sensu i znaczenia.

Wolontariusze z Centrum Wolontariatu i Organizacji Pozarządowych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Turku i w tym roku nie zapomnieli o chorych. Własnoręcznie przygotowali piękne laurki, które dzisiaj, 13 wolontariuszy wręczyło chorym przebywającym w turkowskim szpitalu na oddziałach: położniczym, chirurgicznym, wewnętrznym, ortopedii, opiekuńczym, oraz na dziecięcym, gdzie oprócz kartek najmniejsi dostali drobne zabawki. Myny podopiecznych szpitala mówiły same za siebie – zaskoczeni, gdyż w ogóle nie wiedzieli o istnieniu tego dnia i uśmiech wdzięczności za to, że ktoś o nich pamiętał i odwiedził. To jest właśnie to, co w wolontariacie liczy się najbardziej – chęć niesienia bezinteresownej pomocy i wsparcia, nawet słownego.

Tegoroczny temat z Księgi Hioba: **«Niewidomemu byłem oczami, chromemu służyłem za nogi»** (29, 15) stał się myślą przewodnią 2015 roku z okazji Światowego Dnia Chorego ustanowioną przez papieża Franciszka XVI.







